

Oczami niewidomego, cz.2.Co do kosza: czarnodruk, pismo Braille'a, PJM czy internet i sieć? (2/4)

Data publikacji: 29.08.2015 17:05

Jest rok 1809, a dokładnie 4 stycznia miejscowość Coupvray we Francji. Na świat przychodzi czwarte dziecko w rodzinie rymarza Simon-René Braille'a oraz Monique z domu Baron- syn Louis. Od wczesnych lat życia dzieci pomagały rodzicom w pracach gospodarskich, podczas których uczyły się przyszłych obowiązków. W wieku 3 lat Louis uszkodził sobie oko bawiąc się w warsztacie ojca.

□

Doszło do zakażenia, ale stosowane zabiegi (okłady z wody liliowej) prawdopodobnie tylko pogorszyły stan zdrowia. Wkrótce też stan zapalny przeniósł się także na zdrowe (lewe) oko – jak obecnie się przypuszcza, na skutek współczulnego zapalenia oka, co – już po dwóch latach – spowodowało obuoczną ślepotę

Pismo Braille'a powstało w oparciu o system korespondencji używany przez francuską armię do przekazywania rozkazów bez słów w ciemności. Braille dowiedział się o nim od emerytowanego kapitana Charlesa Barbiera de la Serre wizytującego szkołę, do której uczęszczał Braille. System wojskowy oparty był na 12 wypukłych punktach, braillowski na 6.

Drugą ważną różnicą było oparcie systemu braillowskiego o litery, podczas gdy system wojskowy oparty był na dźwiękach.

Z informacji otrzymanej od instruktora pisma Braille'a wśród osób niewidomych lub ociemniałych w Polsce 70% zna pismo punktowe, a wśród słabo widzących tylko 10-20%. Osoby słabo widzące podczas nauki pomagają sobie oczami licząc wypukłe punkty i po kilku lekcjach twierdzą, że się tego nie nauczą.

Zadałem osobie niewidomej z cieszyńskiego koła Polskiego Związku Niewidomych pytanie: Czy znajomość Pisma Braille'a ułatwia jej życie, czy dostęp do publikacji jest łatwy i czy sprzęt do pisania jest drogi?

- Pismo punktowe dla mnie osoby niewidomej jest nieodzowną pomocą. Znajomość tego pisma pozwala mi np. odczytać nazwy leków, które są opisane brajlem. Czytając tym sposobem mam możliwość stałego dostępu do zasad pisowni i ortografii (unikam wtórnego analfabetyzmu). Książki i czasopisma wydawane w brajlu są dostępne jedynie w stowarzyszeniach pomagających niewidomym i bibliotekach specjalistycznych. Płacąc za dwumiesięcznik dwadzieścia zł mam dostęp do najnowszych wiadomości i satysfakcję z samodzielnego dotarcia do nich.

Pisząc brajlem mogę robić notatki, opisywać np. dokumenty, przyprawy, jakich używam itd. Maszyny do takiego pisania są drogie, podobnie jak zegarki brajlowskie, które dają możliwość sprawdzenia godziny w dyskretny sposób – odpowiada Iwona Czarniak, osoba ociemniała z Cieszyna.

Znam pismo Braille'a i dopóki nie miałem dostępu do udźwiękowionego komputera to dużo czasu spędzałem nad nim. Podpisałem w domu pudełka z kawą, mąką, cukrem, solą czy pieprzem. Dokumenty, które mam w segregatorach są opisane pismem punktowym, tak samo jak płyty z filmami dla niewidomych i książkami (audiodeskrypcja).

Teraz, kiedy wszystko można znaleźć i przeczytać (odsłuchać) w Internecie, korzystam z Braille'a bardzo rzadko.

Ale tak, jak przy pisaniu ręcznym na kartce papieru, tak i tutaj wybieramy to, co jest dla nas wygodniejsze.

Więc co z pismem punktowym Braille'a? Do kosza czy „dziargamy” punkciki na kartkach?

Andrzej Koenig